



Andrzej Isdebski

WOLNA POLSKA

Polegamy na miłości do wolności, którą Bóg nam zaszczerpił. Nasza obrona zasadza się na odczuciach, które wyróżniają wolność jako dziedzictwo ludzkości."

Abraham Lincoln.

nr. 23 PISMO marzec 1988r.
Konfederacji Polski Niepodległej Obszar Łódzki

Wywiad z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej — Kazimierzem SABBATEM.

Kazimierz Sabbat — urodził się w Bieliniach w woj. kieleckim w 1913r. Podchorążym prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie studiów brał czynny udział w pracach Starszego Harcerstwa. W październiku 1939r. przedostał się do Francji, gdzie jako podchorąży służył w Brygadzie Pancernej gen. Maczka. Po Klusce Francji przedostał się do Anglii, gdzie służył w Pierwszej Dywizji Pancernej, po czym przeszedł do sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii i założył własne przedsiębiorstwo produkujące sprzęt sportowy. Jednocześnie był nadzwyczajnym Naczelnikiem ZHP. Od 1954r. członek egzekutywy Zjednoczenia Narodowego. Organizator i współorganizator Światowego Zjazdu Polaki Walczącej /1966/, Kongresu Nauki i Kultury Polskiej w wolnym świecie, Światowego Zjazdu Jedności z Walczącym Krajem /1979/.

Od sierpnia 1976r. pełnił funkcję Prezesa Rady Ministrów. Od lutego 1980 r. wyznaczony na następcę Edwarda Raczyńskiego objął funkcję prezydenta w kwietniu 1986r. W ciągu ostatnich kilku lat odbył szereg podróży do niepodległościowych ośrodków polskich w świecie /Europa, obie Ameryki, Australia i Nowa Zelandia/. Przyczyniło się to do wzrostu autorytetu rządu w tych ośrodkach i koordynacji wysiłków emigracji w jej walce o niepodległą Polskę.

Podczas: Pani Prezydencja, chciałbym zacząć naszą rozmowę od przedstawienia krótkiej historii Rządu RP na uchodźctwie.

Odp.: Jest to temat na kilka tomów. Najpierw co to jest Rząd Polski na uchodźctwie i skąd się wziął. Jesteśmy kontynuacją prawną i faktyczną rządu Polski suwerennej i niepodległej, rządu, który opuścił Polskę w dniu 18 września 1939r. wówczas, kiedy w następstwie wykonania traktatu Ribbentrop-Mołotow, 17 dni po rozpoczęciu wojny, wojska sowieckie weszły ze wschodu i cała Polska została zajęta. Rząd nasz opuścił terytorium Polski, schronił się w sojuszniczej Rumunii. Nastąpiła zmiana na stanowisku Prezydenta RP, na miejsce I. Mościckiego przyszedł Wł. Raczkiewicz. We Francji udało się odtworzyć armię polską, pod dowództwem Władysława Sikorskiego, który pełnił równocześnie funkcję premiera rządu.

Z kolei po upadku Francji, rząd polski znalazł się w Anglii, gdzie król Anglii witał wroczyscie Prezydenta RP - ponownie odtworzona została Rada Narodowa, jako ciało parlamentarne, jak i armia /czwarta w koalicji antyniemieckiej, licząca 250.000 żołnierzy, a więc więcej niż np. francuska/. Byliśmy także najstarszym aliantem. Wbrew temu wynik wojny był taki, że w Teheranie i w Jałcie przywódcy trzech wielkich mocarstw zdecydowali o losie Polski, ponad naszymi głowami, z pogwałceniem przepisów prawa międzynarodowego i naszych interesów. W Teheranie zapadły decyzje o oddaniu połowy Polski Związkowi Sowieckiemu, a w Jałcie zapadła decyzja uznania rządu wskazanego przez Mołotowa, za jedyny oficjalny rząd polski. Rząd taki, dla Polski już zajętej przez wojska sowieckie, wyznaczony został przez ambasadorów trzech wielkich mocarstw w Moskwie. Rząd składał się z osób wskazanych przez Mołotowa, do tego rządu wszedł potem we wrześniu 1945r. Mikołajczyk jako były premier rządu w Londynie. I tu dochodzimy do istotnego momentu w naszym rozumowaniu. Wojska Polskie na Zachodzie, wolni Polacy w całym świecie, a także Polacy w kraju n i e u z n a l i, nie chcieli pogodzić się z narzuceniem im rządu komunistycznego i nadal uznawali rząd londyński jako prawowity rząd polski, w szczególności żołnierze wojska polskiego poza granicami kraju kontynuowali uznawanie tego rządu pod którego dowództwem służyli.

5 lipca 1945r. mocarstwa obce /USA, Wielka Brytania, ZSRR/ cofnęły uznanie i formalnie uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wyznaczony w Moskwie. Sytuacja była taka, że rząd ten wyznaczonych przez obcych nigdy nie poddał się w o l n y m w y b o r o m w Polsce. Nie było wolnych wyborów w Polsce do dnia dzisiejszego i nie bardzo widać perspektywe takich wyborów w dającej się przewidzieć przyszłości. Z punktu widzenia prawa konstytucyjnego polskiego, z punktu widzenia także prawa międzynarodowego, jedynym prawowitym rządem, konstytucyjnym, legalnym, jest ten rząd, który przebywa poza granicami kraju i to mimo upływu czasu. Powtarzam, że administrację w kraju sprawuje rząd wyznaczony przez obce mocarstwa i nigdy nie zatwierdzony przez w o l e obywateli. Taka jest prawna podstawa przechowywania przez nas ciągłości władzy. Jaka jest podstawa polityczna? Podstawa polityczna jest ta, że polacy w kraju n i e p o g o d z i l i się z utratą wolności i nie uznają, że Polska jest krajem wolnym, co się wyraża chociażby w tej pieśni "Ojczyznę w o l n ą racz nam wrócić Panie", jak słyszymy śpiewanej podczas spotkania z papieżem w obecności przedstawicieli władz i partii. W Polsce, jak czytamy i słyszymy, coraz bardziej utrwala się przekonanie, że Polska n a m e jest krajem w o l n y m, że władza ludowa nie jest władzą pochodzącą z w o l i i ludu. Taka jest więc podstawa polityczna. Rząd na uchodźstwie jest uznawany za symbol s u w e r e n n o ś c i, za jedyny legalny rząd, ale jest także najlepszym ośrodkiem mobilizowania wysiłków wolnych Polaków w świecie na rzecz sprawy niepodległości Polski.

---cdn.

Wiadomość dla emisariusza!!!

Decyzją Przewodniczącego Rady Politycznej Konfederacji Polski Niepodległej w Warszawie, emisariusz Komisji Akcji Bieżącej Obszar III Łódź, kol. Jerzy Domagała przebywający na terytorium RFN w drodze do U.S.A. został podporządkowany pod Biuro Zagraniczne KPN w Stanach Zjednoczonych, pod adresem: Marek Ruszczyński, tel. /212/-567-60-99

34 Hillside Ave. Apt 2 AA, New York, N.Y. 10040, U.S.A.

DYREKTYWA 1/9 KAD i PP KPN

Zgodnie z uchwałą polityczną II-go Kongresu KPN, w okresie dążenia do osiągnięcia pluralizmu związkowego /I horyzont/ Konfederacja nie wysuwa się na plan pierwszy. Zasadniczym organizatorem aktywności społeczeństwa jest i pozostaje nadal "Solidarność", a KPN udziela jej pełnego wsparcia i pomocy w działaniach na rzecz formalnej reaktywacji związku.

Wszyscy konfederacji, a w szczególności konfederaci działający w strukturach "Solidarności" obowiązani są działać na rzecz umacniania jedności związku i jego statutowych władz. Jednakże w dyskusjach wewnątrz "Solidarności", poprzedzających podjęcie decyzji, konfederaci prezentując stanowisko KPN winni opowiadać się za ujawnieniem, bądź tworzeniem od nowa jawnych struktur "Solidarności" na wszystkich szczeblach, przy równoczesnym umacnianiu podziemnej bazy całej aktywności. Ta generalna zasada powinna być za każdym razem skorelowana z sytuacją w danym miejscu i w czasie. A ujawnienie byłoby jedynie wówczas możliwe, gdy ryzyko nie byłoby zbyt wielkie, a więc w szczególności nie narażało na szwank istnienie podziemnych struktur. Nie można dopuścić, aby po ujawnieniu części Komisji Zakładowej "Solidarności" ewentualne represje dotknęły jej podziemnej części, "drugiego garnituru" i struktur podległych naruszając substancję związku na terenie danego zakładu. Jednakże taktyka faktów dokonanych jest osłowa i podjęcie ryzyka wychodzenia na powierzchnię struktur "Solidarności", w tym Komisji Zakładowych, stanie się niebawem niezbędne. Wszelkie decyzje muszą być podejmowane na miejscu i winna je cechować daleko posunięta ostrożność i rozważa.

Struktury terenowe KPN winny skupiać się na umocnieniu swartości organizacyjnej i dyscypliny wewnętrznej. Należy rozpocząć szkolenia polityczne w oparciu o publikowane dokumenty i oświadczenia KPN oraz jej przywódców, przede wszystkim o teksty zamieszczone w "Drodze", "Gazecie Polskiej" i pismach w poszczególnych obszarach i okręgach. Oddziaływania KPN na zewnątrz muszą być zwiększone - zarówno poprzez szerszy niż dotychczas kolportaż naszej prasy i wydawnictw poza strukturami KPN, jak też przez działania bezpośrednie.

Dzień Gen. Kazimierza Pułaskiego w Chicago.

Już od 3 lat, pierwszy poniedziałek marca, jest obchodzony, w stanie Illinois, jako dzień Gen. Kazimierza Pułaskiego, bohatera wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, nazwanego również ojcem amerykańskiej kawalerii. Illinois jest pierwszym stanem Ameryki obchodzącym regularnie święto Pułaskiego mimo, że w chwili śmierci generała, który poległ w bitwie pod Sawanne, w Georgii w 1779r., stan Illinois jeszcze nie istniał. Ustawa w sprawie święta gen. Pułaskiego została uchwalona, w Kongresie stanu Illinois, dzięki inicjatywie ustawodawców polskiego pochodzenia. Uroczystości związane z obchodami dnia Pułaskiego odbywają się, tradycyjnie, w muzeum polskim w Chicago. W tym roku punktem kulminacyjnym obchodów była premiera filmu o Kazimierzu Pułaskim. W dniu gen. Kazimierza Pułaskiego nie czynne są, w stanie Illinois, wszystkie szkoły szczebla podstawowego i średniego. Jest to także dzień wolny od pracy dla urzędników Chicagowskiej Rady Miejskiej oraz pracowników bibliotek miejskich. Nigdzie w każdym stanie Ameryki nie znajduje się obelisk, tablica pamiątkowa, plac lub ulica Pułaskiego. A przy głównej arterii Waszyngtonu - Pennsylvania Av, stoi okazały pomnik Kazimierza Pułaskiego na koniu. str. 3

Echa wywiadu Przewodcy KPN.

Nie znam ustrojowych gwarancji hegemonii PZPR. Znam doskonale Konstytucję PRL, system ustrojowy, porządek prawny i nic nie wiadomo mi, że by PZPR miała jakiekolwiek wyjątkowe prawa w tym kraju. Znam mi są też rozmaite wypowiedzi polityczne, a także dokumenty polityczne, które odegrały i odgrywają jeszcze nadal kluczową rolę w naszym życiu politycznym. Na przykład w Porozumieniu Gdańskim z 31 sierpnia 1980r., z powołaniem się na Konstytucję PRL mowa jest o k i e r o w n i c z e j roli PZPR w sprawowaniu władzy. Odnoszę wrażenie, że ludzie z dwóch stron, którzy negocjowali i podpisywali to porozumienie nie znali, w sposób dość dokładny Konstytucji PRL, ponieważ n i c z e g o t a k i e g o, w Konstytucji PRL, nie ma. Jest tam tylko sformułowanie "Przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu jest PZPR." Przewodnią siłą w budowie socjalizmu, proszę państwa. Jeżeli PZPR chciałaby stać się jeszcze przewodnią siłą np. w odbudowie zrujnowanego środowiska naturalnego, to też bym to przyjął do wiadomości. My przyjmujemy Konstytucję wraz z jej artykułem 3, którego ustęp pierwszy zacytowałem. Tylko, że my możemy przyjąć to sformułowanie wyłącznie tak, jakie ono jest, jak sobie życzyli ustawodawcy, jak wyjaśnia to literatura prawnicza. Art. 3 nie ma n i c w s p ó l n e g o z e sprawowaniem władzy. Z socjalizmem tak, ale nie z władzą. Nawet "Nowe Drogi" - organ PZPR zamieściły obszernie rozważania w kwestii art. 3, w którym napisano, iż PZPR wzięła na siebie tylko nowe obowiązki. Proszę bardzo. Ale jeżeli my mówimy o Konstytucji, to mówimy o Konstytucji w całości, mówimy o art. 1, w którym jest powiedziane: "W PRL władza należy do ludu pracującego miast i wsi". A art. 2 ust. 1 twierdzi, że "lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli". Przez przedstawicieli ludu, a nie przedstawicieli PZPR, którzy oczywiście mogą się ubiegać o to przedstawicielstwo. Ale nie tylko oni. I to jest podstawa konstytucyjna. Jednakże uznajemy Konstytucję w całej rozciągłości. Uznajemy ją także w zakresie art. 106 "Zmiana Konstytucji może nastąpić tylko w drodze ustawy uchwalonej przez Sejm PRL większością co najmniej 2/3 głosów, w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów". KPN dąży do tego, aby zgodnie z tą Konstytucją, w trybie art. 106, z czasem zmienić tę Konstytucję na lepszą. Póki nie jest zmieniona, jest Konstytucją obowiązującą. Jestem zobowiązany, jako obywatel przestrzegać wszystkich artykułów tej Konstytucji, nawet tych, które mi się nie podobają - a są tam takie. Uznaję ją natomiast w brzmieniu konstytucyjnym, a nie uznaję w brzmieniu, które ktoś chciałby mi narzucić. Wykluczam po prostu, że w Konstytucji jest przykładowo artykuł, który ograniczałby suwerenność państwa, ponieważ K o n s t y t u c j a deklaruje, że państwo jest suwerenne.

Leszek Moczulski.

W

"Wolna Polska" - pismo polityczne Konfederacji Polski Niepodległej
Obszaru III Łódź. Adres redakcji: Łódź. Korespondencje prosimy kierować kanałami kolportażowymi. Zastępowujemy sobie możliwość dokonywania skró-
tów w nadsyłanych tekstach. Artykuły podpisane ilustrują poglądy autorów
niepodpisane - redakcji. Druk: Wydawnictwo Polskie Łódź.

Copyright /C/ 1988 by Wolna Polska Cena egz. w reg. 20.-zł. poza 25.-zł.